

N^{ro} 49.

D. 1 Czerwca o godzinie 7 wieczorem przybył N. Cesarz Rossyyski przy wystrzałach z dział i odgłosie wszystkich dzwonów do Stuttgardu. Król Jmć Wirtemberski wyiechał przeciw niemu do Esslingen, zkąd oba Monarchowie w Królewskim powozie do stolicy wiechali. NN. Cesarstwo Austryaccy przybyli tegoż wieczora do Plochingen i tam nocowali. D.

2 wyjechał także przeciw nim Król do Esslingen. NN. Cesarstwo w towarzystwie Króla i Arcy Xcia Ludwika przybyli około godziny 10 przed południem do Stuttgartu. Wystrzały z dział i odgłos dzwonów zwiastowały mieszkańcom to radosne zdarzenie.

D. 1 Czerwca ukończenie wojny we Włoszech obchodzone było w Mannheimie o godzinie 10 przed południem nabożeństwem, odgłosem dzwonów i 100 z dział wystrzałami. Królewicz następca tronu Bawarskiego znajdował się na tej wysokiej uroczystości, która obchodzona była razem na całej linii woyska zaczawszy od Bazylei aż do Moguncyi. Podczas tej uroczystości przybył tamże Arcy Xże Jmć Karol i wysiadł do mieszkania Królewicza Bawarskiego. W południe pojechał J. Cesarzowiczowska Mość do Heilbronn, gdzie spodziewany był N. Cesarz Austriacki. Xże Wręde udał się tamże dniem pierwey.

Z Baireitu piszą pod d. 2 Czerwca: "Mieszkańcy miasta naszego i okolic nie mogą wychwalić piękności i przewyższających nawet poprzedzającą zaletę dobrego postępowania przechodzących z Saxonii od 14 dni przez nasze miasto i okolice Ces. Rossyjskich woysk. Widocznie skutkuje na nich duch szanowanego ich Monarchy, i szlachetne uczucia i nymująca uprzejmość ich wodzów, iako też pochwały godny przykład wszystkich generałów, officerów wyższych i niższych, którzy powiększey części w naszym mieście stali. Naczelny Wódz tego wielkiego woyska, Feldmarszałek Hr. Barclay de

Tolli, główny sztab i wszystkie do głównej wielkiej kwatery należące osoby, przybyły tu wczoray rano pod nastoną kozaków i pułku strzelców, i udadzą się do Bamberg, gdzie kilka dni zabawią.

Z Berlina d. 10 Czerwca.

D. 7 o godzinie 7 z rana opuścili nasza stolicę WW. Xiążęta Rossyyscy Mikołaj i Michał, i udali się w dalszą podróż do swojego woyska.

Dziś popołudniem nasz Królewicz następca tronu wyjechał do woyska.

Z Londynu d. 30 Maia.

Osoby zakładające się, iż wojna przeciw Francyi dopiero w iesieniu się rozpocznie, poczytują już swoje zakłady za zgubione, ponieważ zbierająca się ze wszystkich stron wielka burza, która ma atmosferę przeczyć, zdaie się, iż wkrótce wybuchnie.

Chrystyna Bonaparte, corka Lucyna Bonaparte, bawi ciągle w Anglii w Leicestershire. Nie podlega ona żadnemu policyynemu dozorowi, wolno iey bywać, gdzie iey się podoba i przyjmować odwiedzenia, od kogo zechce. Jakoż wielu odwiedza ją cudzoziemców; liczy teraz rok 19ty.

Kommissya bezpieczeństwa w Madrycie skazała 8 osob na 6 i 8 letnie więzienie, ponieważ okazały się sprzyjającemi Bonapartemu.

Francuzki okręt Babiole z Martyniki do Bordeaux przeznaczony z ładunkiem wartości 30,000 f. szt. przyprowadzony został do Spithead przez okręt J. K. Mci Menai pod Kapitanem Pell.

Hollandya otrzyma za odstąpienie

wysp Demerary, Essequibo i Berbice, które są dla Anglii bardzo ważne, i mill. Dla postawienia twierdz Niderlandzkich w przyzwoitym stanie obrony, przeznaczone są 2 mill. tak iż Hollandyi wypłacić wypada 3 mill. f. szt.

Przybył tu P. Quincy Adams, nowy Amerykański Minister przy naszym dworze.

Podróż z Londynu do Ostendy odbywana teraz często bywa w jednym dniu.

Liczba woyska znajduącego się teraz przy Ludwiku XVIII wynosić ma 10,000.

W przyszłym tygodniu huzary Brunświckie odpłyną do Ostendy.

Wiele wojennych okrętów naszych wypłynęło śpieszno na morze, dla upatrywania Francuzkich fregat, które mają powieść broń do zachodniej Indyi.

Od Lorda Burghersh nadeszła tu z Rzymu pod d. 11 wiadomość, iż fregata Francuzka Melpomena o 44 działach przez nasz liniowy okręt Riwoli o 80 działach zabrana została, co uważać można za rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich.

P. Frederyk Lambe iedzie na posła naszego do Monachium na miejsce P. Rose, który przeznaczony jest na ambasadora przy Dworze Berlińskim.

Kupieckie nasze okręty dostawać mają konwoy, co uważać należy iako niezawodny znak bliskiego rozpoczęcia powszechnych nieprzyjacielskich kroków.

Admirał Hotham popłynął z eskadrą do zachodniej Indyi, która, iak się domyślają, starać się będzie z innemi siłami wyspy Gwadelupę i Martynikę objąć w posiadłość dla Burbonow.

Xżna Angouleme popłynęła w towarzystwie Hrabiny Damas na Królewskim

statku, na którym obok Angielskiej powiewa biała bandera, do Ostendy dla odwiedzenia swojego stryia Ludwika XVIII.

Fregaty Eufrat i Amfion, i ieden ślop wypłynęły z Portsmutu z zapieczętowanemi rozkazami.

Pani Miuratowa upraszać miała Xżny Wallii o pośrednictwo, aby udać się mogła z swoim mężem do Anglii.

Angielskie okręty wojenne odebrać już miały rozkaz zabierania wszystkich Francuzkich okrętów, czyli one trzech kolorową lub białą noszą banderę.

D. 25 b. m. Lord Castlereagh wniósł w niższej izbie adress podziękowania do Xcia Rejenta z powodu ostatniego poselstwa. Dziś, rzekł on, wymieniłem z Ambasadorem Austryackim zatwierdzenia traktatu pod d. 25 Marca. Upada zatem zarzut iakoby Austrya nie przystąpiła jeszcze do wspólnej sprawy. Cesarz oświadczył, iż działać będzie w zupełnem porozumieniu z swoimi Zprzymierzyńcami przeciw administracyi Bonapartego; lecz iakkolwiek J. C. Mość pragnie widzieć znowu na tronie Francuzkim N. Króla Ludwika XVIII, uznał iednak zapotrzebne oświadczyć, iż dla tego iedynie celu nie przedsięwzięje wojny. Naypierwsze zachodzi teraz pytanie: czyli po następnym teraz stanie wojny, mamy rozpocząć układy z terażniejszym rządcą Francuzkim i odstąpić naszych Zprzymierzyńców? Szukając bezpieczeństwa nie należy spuszczać z oczu jego charakteru. W jego ręku znajduje się teraz cała wojskowa potęga Francyi, która pragnie prowadzoną być znowu do świetności i łupieztw. Całe jego życie jest nieprzerwanem pasmem niewierności i obłudy, i ie-

Żeli iego talenta takiego są rodzaju, iż nadać mogą rządzonemu przez niego narodowi dzielność, tedy jest to tem mocniejszym powodem do położenia granic iego zamiarom. Zwroćmy uwagę na dawniejsze rzady iego, a znajdziemy, iż w tych czasach, kiedy twierdził, iż z całym światem żyje w pokoju, największe i najniełitościwsze czynił zdobycze. **Hollandya, Rzplta Liguryyska, Szwaycarya, 32ga wojskowa dywizya, Hiszpania i Portugalia** zagarnione zostały w czasie pokoju. Kiedy do własnych granic zwrocony został, byłże w chęci rozpoczęcia układów dla przywrócenia Europie pokoju? **By-naymniej**; starał się tylko wydobyć z przykrego położenia, myślał o oszukaniu, ażeby mógł odetchnąć. Udzielił izbie pismo, które iego obłudę i fałszywość naywidoczniej okazuje. Było one pisane w tej chwili, kiedy był z iedney strony od Marszałka Blüchera, z drugiey od Xcia Schwarzenberga ściśniony. Widział swoje niebezpieczeństwo i rozkazał swojemu Ministrowi w Chatillon zawrzeć traktat, ażeby go potem złamał. (List Xcia Bassano do Xcia Wincencyi pod d. 19 Marca 1814 umieszczony w Nrze 46 Gazety Krakowskiej pod artykułem z Wiednia.) Autentyczność tego listu będzie bezwątpienia zaprzeczona; lecz systemat kłamstwa jest nieoddzielny od systematu gwałtów i grabieży. Drugie pytanie jest: czyli pomyślności pręży przeciw Francyi pewnemi być możemy? Nayzupełniejsze zachodzi porozumienie pomiędzy wszystkiemi **Mocarstwami** Europy i wszystkie ożywia przekonanie, iż tylko przez wojnę, ale nie przez pokoy otrzymać można bezpieczeństwo pokoju.

Lord Cavendish wniósł dodatek do adresu naganiający wojnę przeciw Francyi.

P. Grattan, członek opozycji, oświadczył się tą razą całkowicie za adresem i swoją mowę temi słowy zakończył: "Dotad wasze imie, Anglicy, nie dozwolito wam zająć drugiego miejsca; lecz skoro przestaniecie być pierwszym narodem, zniżycie się do ostatniego." (Powszechne oklaski.)

P. Burdett pochwalił wymowę obrońcy wojny, lecz oświadczył się przeciw niej, równie iak **P. Tierney**.

W izbie wyższej wniósł **Lord Liverpool** powyższy adres podziękowania, i mówił iak następuje: Zachodzi teraz pytanie, czyli możemy w pokoju pozostać i używać iego korzyści, czyli z honorem i bezpieczeństwem uniknąć możemy lub nie nieszczęść wojny? Byłoby trwonieniem czasu mówić długo względem pierwszego punktu. Od człowieka, który znajduje się teraz na czele rządu Francuzkiego, nie można żadnego spodziewać się bezpieczeństwa. On sam, iego pobyt we Francyi, jest zupełnem zgwałceniem wszelkich umów i wszystkiego co świętem być powinno. Przez niego są warunki pokoju zerwane i nie ma już pokoju. Mamy zatem zupełne prawo do wojny przeciw Francyi; lecz to nie dosyć, potrzeba dowieść, iż sprawiedliwość względem naszej oyczyzny nakazuje odnowienie wojny. Dla kraju naszego i Europy nie można się spodziewać żadnego pokoju, poki ten człowiek we Francyi panuje. Czternasto letnie doświadczenie nauczyło nas, że ambicya rządu Francuzkiego nie jest zwy-

czayną ambicyą, ale powszechna chucią panowania, którey żadne umowy pochamować, żadne szczęście zasycić, i żadna klęska umiarkować niezdolay, która z nieprzewyciężonym uporem do swego celu dążyła, i nieszczęsnemi krwawemi wojnami całą Europę wstrząsała. Zamienić wszystkie kraie, które ulubieni jenerałowie podług upodobania łupili w podbite prowincye, to było iey zamiarem. Czyliż ten człowiek i iego ludzie odmienili swoje uczucia? Zapewne nie. Nieukontentowane woysko przywołało go nazad, ale nienarod. Woysko pragnie woyskowego rządu, ponieważ główną iego zasadą jest zatrudnienie żołnierzy, to jest wojna i zdobycz; zasada, która nie zgadza się z pokojem Europy. Nie ma tu więc żadnego bezpieczeństwa. Ktoż uwierzy w umiarkowany rząd pod człowiekiem, którego całe prawo do korony polega iedynie na mieczu, którego szczęście, chwala i byt iedynie przez wojnę i zdobycze nabyte, przez nie utrzymać się mogą. Nie można wcale spodziewać się spokoyności i pokoju. Chwila do wojny jest pomyslna. Jeszcze wszyscy Monarchowie są w zupełności, jeszcze ieden duch wszystkie narody ożywia. Mamyż tak pomyslną opuścić porę, i czekać aż mu się zpodobą pojedynczo nas zawoiować?

Lord Grey oświadczył się przeciw wnioskowi, i twierdził, iż byłoby nierozsądkiem i niestusznoscią prowadzić wojnę przeciw narodowi dla tego, że nie nawidzą iego władcę. Proponował dodatek do adresu, aby układy z rządem Francuzkim odnowione zostały. Dodatek ten został 156 głosami przeciw 56 odrzucony i proponowany adres przyjęty.

D. 26 Lord Castlereagh wniósł w niższej izbie, aby dla Cesarzow Rossyyskiego i Austryackiego i Króla Pruskiego uchwalono razem 5 mill. f. szt. Przez traktat Wiedeński, mówił, obowiązali się każdy z tych Monarchow wystawić w pole 150,000 ludzi; lecz większe daleko wystawiaią siły. Austrya ma teraz 150,000 ludzi we włoszech i takąż siłę posłała nad Ren, a zatem ma w polu 300,000 ludzi. Cesarz Rossyyski postępuje w terażniejszej wojnie z taką samą odwagą i stałością względem ogólnego dobra iak w ostatniej. Feldmarszałek Hr. Barclay de Tolly prowadzi nad Ren 225,000 ludzi, tak pięknego woyska, iakiego ieszcze nie widziano, a zanim idą liczne korpusy ochotników. Oprócz tego zbiera się na granicach Rossyyskich 150,000 innego woyska pod Jenerałem Hr. Wittgensteinem. J. C. Mość oświadczył Xciu Rejentowi, iż itemu woysku każe naprzód postąpić, skoro tego najmnieysza wypadnie potrzeba. Trzecie Mocarstwo (Prussy), które z zadziwieniem świata tak wielkie natężenia w ostatniej wojnie czyniło, nie przestaje na warunku Wiedeńskiego traktatu, ale ma w stanie wojennym 6 korpusow, wynoszących 236,000 ludzi. Bawarya wystawia 60,000 pięknego woyska. Siła, którą to Mocarstwo, wraz z Wirtembergiem, Badenem, Hessyą, Saxonią, anzeatyckimi miastami i innemi pomniejszemi krajami Niemieckimi w pole wystawia, wynosi 150,000 ludzi. Woysko W. Brytanii wynosi do 40,000 ludzi i tyleż woysko Króla Niderlandow. Rachuiac więc 300,000 Austryakow, 225,000 Rossyanow, 236,000 Prussakow, 150,000 Niemców, 50,000 Anglikow i 50,000 Ni-

derlandczyków, wyniesie całkowita liczba wojska i mill. 11,000 ludzi, oprócz wojska pod Wittgensteinem. Zapytano mnie się, jakie pieniężne posiłki odbiorą inne kraje? Wiadomo, iż W. Brytania obowiązana jest jak inne Mocarstwa wystawić w pole 150,000 ludzi. Aże teraz dostawiamy tylko 50,000 ludzi, przeto płacić musimy za 100,000 ludzi, i wypadnie 2 1/2 mill. f. szt. zapłacić. Dzielać tę summę pomiędzy drobne Mocarstwa, zapłacimy za jednego człowieka około 11 f. szt. i 2 szylingi. Każdy zaś człowiek w Anglii kosztuje nas 60 do 70 f. szt. w pole. Zysk jest zatem widoczny. Szwecyi płaciliśmy dawniej 40 f. szt. za człowieka, a Prussom 1794 roku 30 f. szt. Nigdy więc nie zawarliśmy korzystniejszej umowy jak teraz. Pytano się dla czego nie wystawiamy więcej wojska w pole? Lecz przy terażniejszym rozłożeniu naszego wojska jest nie podobna. Każdego jednak zaspokoić powinno widzieć ze wszystkich stron tak wielką siłę zebraną dla zabezpieczenia spokojności Europy. Francya odzyskała wprawdzie swoich jeńców, ale przybysz ten nie jest tak znaczny, porównyując go z liczbą i położeniem wojsk zprzymierzonych. W ostatniej wojnie miała Francya mnóstwo twierdz w środku zprzymierzonych krajów, które wszystkie musiały być pilnowane i dzieliły siłę. Francya zwrociła przez traktat Paryzki niemniej jak 56 twierdz, których osady utrzymywane były kosztem zprzymierzyńców. Strzeżenie Gdańska wymagało 40,000 wojska. Teraz są Zprzymierzyńcy w posiadłości Luxemburga, Moguncyi i twierdz Belgickich, za którymi znajdują się warownie Antwer-

pii, Breda, Bergenopzom i Mastrycht, które są w najlepszym stanie obrony. Nigdy jeszcze nie rozpoczęła Europa wojny w pomyślniejszych widokach przeciw Francyi, jak teraz, zwłaszcza, iż przynajmniej połowa Francyi jest przeciw terażniejszemu rządowi.

P. Tierney żądał niektórych wyjaśnień względem Danii. Lord Castlereagh odpowiedział, iż nie może wdawać się w prywatne interesa. P. Tierney zapytał się dalej, jak dalece Hiszpania należeć będzie do terażniejszej wojny? Lord Castlereagh odpowiedział, iż Hiszpania przystąpiła do traktatu; lecz jak daleko do wojny należeć będzie, nie może jeszcze powiedzieć.

P. Whitbread: Pragnę wiedzieć, jak wielki jest kontyniens Szwecyi i Portugalii przeciw połowie Francyi, jak zacny Lord wyraża, i czyli Dania przystąpiła także do traktatu?

Lord Castlereagh: Odebrałem najwyraźniejsze zapewnienia od tych Mocarstw, i też podpisały oświadczenie pod d. 13 Marca. Jaką zaś siłę Szwecya w pole wystawi, nie mogę dotąd powiedzieć; lecz trudno, żeby od nas, jak w ostatniej wojnie, wsparta została, a bez takowego nie spodziewam się, żeby mogła wielką dostawić siłę. Ale jeżeli zacny Mowca ma niejaką wątpliwość o postępowaniu Szwecyi, mogę go zapewnić, iż bynajmniej nie powątpiewam o polityce Szwecyi, równie jak Austrii.

Po przymowieniu się jeszcze PP. Bankes, Whitbread i innych członków przeciw Ministrom, wniosek ich względem uchwalenia 5 mill. f. szt. został 160 przeciw 17 głosów przyjęty.

Z Drezna d. 29 Maja.

(Z Gazety Berlińskiej.)

N. Król Saski dnia 7 Czerwca spodziewany w stolicy swojej, i latem, iak zwykle, będzie przemieszkował w Pilnitz, gdzie wszystko na przyjęcie jego jest urządzone. W ciągu tego tygodnia Królewsko-Pruskie tymczasowe wielkorządztwo odda rządy mianowaney przez Króla bezpośredniej Kommissyi, składającej się z Ministrow Hrabów Hohenthala i Globiga (którzy z Wiednia powrocili), tudzież z tajnego Radcy Gutschmida. Do dnia 5 Czerwca obce woysko ustąpi z pozostałej części Królestwa.

Urządzenia te są skutkiem zawartego i podpisanego dnia 18 b. m. w Wiedniu, dnia 21 tamże zatwierdzonego, a od Wielkorządztwa Pruskiego tu ogłoszonego traktatu pokoju między N. Królem Saskim, a N. Królem Pruskim, który w języku Niemieckim i Francuzkim na 23 stronach in 4to z druku wyszedł. Według tego traktatu zawartego w 25 artykułach przez obu stronnych Pełnomocników, iako to: Hrabiego Schulenburga i Barona Globiga ze strony Saskiej, a Xcia Hardenberga i Barona Humboldta ze strony Pruskiej, N. Król Saski za siebie, dziedziców i następ-ców swoich na wieczne czasy ustępuje na rzecz N. Króla Pruskiego prowincyy, powiatow i części powiatow (wyszczególnionych w Nrze 19 Gazety Krakowskiej). Prowincye te i powiaty będą zwane Xięstwem Saskim. N. Król Pruski do tytułu swego przyda tytuły: Xcia Saskiego, Landgrafa Turynгии, Margrabiego obu Luzacyy, i Hrabiego Hennebergskiego.

N. Król Saski będzie używał ciągle tytułow: Margrabiego Wyższej Luzacyi,

Landgrafa Turynгии, i Hrabiego Hennebergskiego. — Część Saxonii, która się nie dostaie Prussom, w przeciągu 14 dni, zacząwszy od dnia zatwierdzenia traktatu, uwolniona będzie od woyska Pruskiego, a rządy oddane będą władzom Saskim. — Co się tycze woyska, przyjęto za zasadę, iż żołnierze, podofficerowie i wszystkie osoby woyskowe, niemające stopnia officer-skiego, poydą za jednym lub drugim z obu rządow (Saskiego lub Pruskiego) według tego, iak miejsce ich urodzenia do jednego lub drugiego rządu należy. Officerom wolno sobie obrać, do której z obu służb na przyszłość należeć zechcą. — Długi prowincyy, &c. stają się ciężarem tego rządu, który te prowincye będzie posiadał. — Przyjęte przez centralną poborową Kommissyą obowiązki dla załatwienia potrzeb i służby Królestwa, obu stronnie są zatwierdzone, i od obu rządow uiszczone będą. — Król Pruski uznaie bilety kassowe za należące do tych długow krajowych, które J. K. Mość w ustąpionych mu prowincyach przeymuie. — Król Pruski przyrzeka, iż wszystko, co się tycze własności i interessu obu stronnych poddanych, według najswoobodniejszych zasad urządzić każe. Warunek ten ściąga się szczególniej do stosunkow osób, mających posiadłości w obu oddziałach, do handlu Lipskiego, &c. Ma bydz wolno mieszkańcom przenieść się z jednego powiatu do drugiego z ich majątkiem bez opłaty.

Kommissya obu stronna w Dreźnie ma się zajmować powyższemi przedmiotami, i pracę swoją ukończyć naypoźniej w przeciągu 3ch miesięcy. — Pośrednictwo Austryi od obu stron przyjęte. — Prussy do-

starzczać będą rocznie Saxonii 15,000 cetnarow soli za pomierną, później oznaczyć się mającą cenę. Ilość ta może być powiększona do 250,000 cetnarow. — Król Saski uwolniony od wszelkich obowiązków względnie Konwencyi Bajonńskiej, &c.

Wraz z tymże traktatem wyszło Oświadczenie Króla Saskiego, datowane w Laxenburgu dnia 22 Maja, do mieszkańców ustąpionej części Królestwa Saskiego, w którym uwiadomia ich, iż zezwolił na odstąpienie tej części krajów dziedzicznych, względem której Kongres Wiedeński wyrokował. W oświadczeniu tem uwalniając Król Saski poddanych i żołnierzy ustąpionych przez niego prowincyy od przysięgi i obowiązków ku niemu i domowi jego, zaleca im, aby byli wiernymi i posłusznymi swojemu nowemu Władcy.

Dla zaięcia w posiadłość części Królestwa Saskiego, ustąpionej N. Królowi Pruskiemu, Król ten wydał w Wiedniu pod dniem 22 b. m. przez Wielkorządztwo tu teysze drukiem ogłoszony Patent, w którym wspomniona część, co do prowincyy, powiatow i granic, dokładnie jest oznaczona, i w którym nakazano, aby orły Pruskie na granicach dla oznaczenia Królewsko - Pruskiego zwierzchnictwa były postawione, herby Pruskie przybite, a oddanie hołdu od Ministra Stanu Barona Reck odebranem zostało. Mieszkańcom wszelka opieka zapewniona; urzędnicy pozostają na swoich miejscach; każdemu zabezpieczone użycie praw prywatnych; Konstytucya Stanow zachowana i połączona z powszechną Konstytucyą, która

ma być ustanowiona dla wszystkich krajów Pruskich.

Nareszcie, Królewsko - Pruskie Wielkorządztwo Xięstwa Saskiego uchwaliło pod dniem 28 b. m. aby w części Pruskiej Królestwa Saskiego, oprócz wojskowych, wszyscy także mężczyźni, mający lat 20 skończonych, kokardę narodową Pruską przy kapeluszu nosili.

— Dnia 30 Maja. —

Wczoraj wojskowi Sascy, urodzeni w prowincyach ustąpionych, uwolnieni byli od przysięgi i obowiązków swoich. — Dł is tymczasowe Wielkorządztwo wydało obwieszczenie, w którym, zaczawszy od dnia 6 Czerwca, wszyscy poddani i urzędnicy w części Saxonii, mający być znowu posiadana przez Króla Saskiego, od dotychczasowych obowiązków względnie Wielkorządztwa uwolnieni; wszyscy zaś poddani, władze, i urzędnicy krajowi w prowincyach ustąpionych Prusom, udać się mają do Wielkorządztwa Xięstwa Saskiego do Merseburga, (dokąd się wkrótce ztąd przeniesie) iako do naywyższej władzy administracyney, dla tychże prowincyy postanowionej. Wielkorządztwo łączy z tem obwieszczeniem oświadczenie wdzięcznego uznania otwartości, zaufania, powolności, patryotyzmu i gorliwości w służbie, iakie naród Saski i władze krajowe przez cały czas urzędowania Wielkorządztwa okazały.

Czynią już tu przygotowani a na przyjęcie Króla naszego. W wielkim ogrodzie stawiają bramę honorową, i inne, ile krótkość czasu dozwala, czynią przysposobienia.

Z powodu zaczenia się prenumeraty na Gazetę Krakowską od 1go Lipca r. b. uprasza iey Redaktor, aby życzący ją trzymać raczyli się wcześniej zgłaszać.

DODATEK

DO N^{ro} 49.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 28 CZERWCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Wiadomości z Francyi do 28 Maia

(Z Gazety Berlińskiej Fossa.)

Bonaparte zawsze jeszcze w Paryżu bawi, i niema wzmianki o jego wyjeździe. Mowią, iż zgromadzenie Maiowe dopiero d. 5 Czerwca nastąpi.

Przez telegraf doniosł Prefekt Rodanu pod d. 24 o godzinie 5 w wieczor z Lyonu Ministrowi wewnętrznemu, „ że Xże Hieronim, Matka Napoleona i Kardynał Fesch przybyli d. 22 o godzinie 9 z rana na fregacie la Dryade do zatoki Juan. Adjutant Xcia Hieronima przejeżdża w tej chwili przez Lyon prosto do Cesarza. „ — Przez niego dowiedziano się, że sprawa Miurata bardzo jest w złym stanie, i że powyższe osoby uciekły z Neapolu, obawiając się bydl od ludu zamordowanemi lub pochwyconemi.

Lucyan Bonaparte towarzyszył wczoray w południe swojemu bratu Napoleonowi na pole Marsowe, gdzie ten w ośmiokonnym powozie pojechał dla obejrzenia sali na zgromadzenie Maiowe. Lucyan przyjmował wczoray u siebie odwiedziny Ministrow i wielu deputowanych, potem był u niego wielki obiad.

Z rozkazu Bonapartego powiewa dotąd w portach Francuzkich biała chorągiew, aby powracające z odległych okolic Francuzkie okręty nie wzdrygały się zawinąć do portu; lecz iak tylko zawiną, muszą zaraz trzechkolorową kokardę zawdzać.

Papiery Francuzkie spadły d. 28 b. m. do 54 za 100.

Gazety Paryzkie durzą zawsze publiczność, że Austria i W. Brytania chcą zostać neutralnemi, że Lordowie Liwerpool i Castlereagh nie zgadzają się w systemacie, że doniesienia z Londynu zawsze są za pokojem, i że rząd tamtejszy zaprzestał wszystkich uzbrajań. (Zobacz artykuł z Londynu.)

Każdy z ministrów złożył z swej osoby 3000 fr. na uzbroienie narodowej gwardyi. Miasto Paryż musi nietylko wystawić, ale i uzbroić 24 batalionow strzelców.

Sądzą zawsze jeszcze, iż Bonaparte zostanie od tajnych swoich przeciwnikow wydany, dla odwrocenia od Francyi nieodzownego zniszczenia, które zewnątrz i wewnątrz iey grozi. Wewnętrzne zaburzenia

wzmagała się codziennie, czego nawet nie ukrywała dzienniki. Do niektórych departamentów poselane są woyska dla ich przytłumienia. Pod Jen. Lamarque poszedł korpus woyska na zachod (gdzie oprócz Wandei powstało 11 departamentów.) Wszystkie woyska, które w Orlean stały, poszły do Bretanii, gdzie spodziewany znowu wkrótce był Xże Burbon. Powstanie rozciąga się wzdłuż brzegów, od uścia Wileny aż do uścia Girondy, i pomyka się coraz daley w środek Francyi. Dowodem tego jest okrutny rozkaz Namiesznika policyi 3go powiatu w Nant pod d. 16 b. m. w którym mowi: "Zważywszy, iż zaburzenia w niektórych częściach zachodnich departamentów przypisać należy byłey szlachcie, przeto wezwana jest 1) wszystka była szlachta bez żadnego wyjątku, osiadła w departamentach niższej Loary, Meny, wyższ. Loary, Wandei, dwóch Sewrow, Indry i Loary, Szery, Indry, Wienny, wyższej Wienny, Szarenty, niższej Szarenty, Kresy do stawienia się w przeciągu 10 dni do prefekta swojego departamentu, gdzie dowiedzą się o dniu, w którym mają powtórnie stanąć, a tym, którzy nie mają rękomyi dawniejszego postępowania swojego, wyznaczone będzie wewnątrz kraju miejsce na mieszkanie. 2) Wszyscy, którzy tego rozkazu nie usłuchają, mają być jako zostający w służbie Hrabiego Lill uważanemi i podlegać karze wyroku pod d. 8 Maia r. b., — Z Njort donoszą: "Miasto Bressuire (między Poitiers i Nant w depart. obu Sewrow) opuszczone zostało od woysk naszych i osadzili go rokoszanie. P. de la Roche-Jacquelin znajduje się na ich czele, kierując powstaniem w całym departamencie i wszędzie zaprowadza rząd Królewski.

Pod Chatillon (między Bressuire i Nant) zaszła potyczka, po której rokoszanie Bressuire opuścić i jednego z-swoich dowodcow, Ferranda, utracić mieli. Jenerał Travot miał im w tej potyczce 10.000 karabinow Angielskich odebrać (?). Mowią także, iż Anglicy wysadzili do Wandei 800 ludzi. Jeden z dziennikow zaprzecza tej pogłosce, ale dodaje, iż wyladowano tam wiele broni i kilkunastu dowodcow Szuanow i stronnikow Królewskich.

W południowych okolicach Jenerał Gilly (w Nicei) zaledwo mógł wstrzymać powstanie. W rozkazie dziennym pod d. 10 b. m. oznajmuje, iż na mocy rozkazu urządzi ruchome kolómny, które ścigać wszędzie będą rokoszanow. Przy tych kolomnach znajdować się oraz będą woyskowe kommissye, które winnych podług praw woyskowych karać będą. Zaburzenia naywiększe są w departamentach Gardy i Herault (w Nicei i Montpellier.) W ostatnim mieście coraz bardziey zwiększa się nienawiść przeciw Bonapartemu. W tym departamencie jest już 9ty prefekt mianowany; poprzedni albo nie przyjął tego urzędu, albo go złożył. Młodzież ukrywa się, wieśniacy ułatwiają ucieczkę żołnierzom, a żandarmowie uważanemi są jako nieprzyjaciele kraju. Maiętnieysi obywatele wynoszą się na wsie lub z kraju. Po ulicach widać tylko na połowie żołdu będących officerow, którzy obywatele uciskają. W Montagnac (między Montpellier i Beziers) wywieszono białą chorągiew; batalion z Montpellier odebrał rozkaz zerwać ją, i okropnie się z tem miasteczkiem obszedł. Marssyllia ogłoszona jest w stanie oblężenia. Zajątrzenie zachodzi do ostatniego stopnia.

W departamentach północnych obe-

ność tylko woyska wstrzymuje rokosz. Z
Kale piszą: Znajdują się tu i nad całym
brzegiem gwardye narodowe, przeznaczone
do osadzenia nadbrzeżnych zamków i
twierdz, i wielką okazują ochotę (?). Wszy-
stkie wolenne i kupieckie okręty rozbra-
iają, i lud z nich do lądowego woyska
zabierają. Bonaparte powołuje wszyst-
kich Francuzów do swojej obrony. Ka-
dy jednak pyta się: coż się z nami stanie?
Żołnierze uciskają obywateli wszystkimi
sposobami, a ci obawiają się nawet żalić,
żeby nie byli z pod konstytucyi wyjętymi.
— Inne doniesienia z Francyi opiewają, iż
środki Bonapartego nie idą pomyślnie. Pod
czas popisu federatów przedmieść S. An-
toniego i St. Marceau nie było iak 3000
ludzi obecnych, i to powiększey części
przymuszonych. Dawniej drżał Paryż
przed środkami Bonapartego, teraz po-
gardza nimi.

Zaburzenia we Francyi czynią Bona-
partego bardzo niespokojnym. Przybyły
d. 24 b. m. z Wiednia goniec pomnożył
iego niespokojność; pytał się zaraz swo-
ich ministrów o radę. (!) Do Walencien-

ny nadszedł rozkaz, aby natychmiast po-
slano na wozach kilka pułków do Wan-
dei. Przybyłe tam, do Lill, Douay i
Maubeuge narodowe gwardye w liczbie 18
do 20,000 są źle uzbroione i ubrane; po-
większey części mają tylko piki i fuzye.
Narodowe gwardye z departamentów Mer-
ty, Wogessów i Mozeli stanowić mają o-
sadę w Metz. Narodowe gwardye z depar-
tamentów Landen, &c. poszły na osadę
do Baionny. Naczelnny Wódz woyska Pire-
neów, Jen. Clauzel, wezwał nadgranicz-
nych mieszkańców do oręża, ponieważ
Hiszpania przystąpiła do koalicji.

Monitor zawiera list z Nancy pod d.
12 Maia, w którym wyrażono: "Miasto
nasze podobne jest do głównej kwatery;
od 14 dni przechodzą tędy nieustannie
woyska, działa i ammunicya. Wczoraj
widziałem na moie oczy pomiędzy róż-
nymi batalionami od Wogessów idącymi aż
do 300 kobiet przebranych po męzku i
czyniących żołnierską służbę (?). Jedna
z znaiomych mi kobiet była starszym sier-
żantem.,,

D O N I E S I E N I A.

(wzszczy raz.) Stosuiac się do przepisu Rządowego, podaję do publiczney wiado-
mości, iż do Krynicy w Galicya Austryacką wyjeżdżam.

W Krakowie d. 14 Czerwca 1815.

Felix Zakrzewski, Dziedzic wsi Wierzbna w Pow. Hebd. Dep. Krak.

(wzszczy raz.) Izrael Pitzelle i Abraham Wermann, Kupcy z Żydowskiego miasta
na Kaźmierzu przy Krakowie, mają zamiar wyjechać w kray Rosyyski do Żelwy przez
Szerysową w interessach handlowych. Biorą z sobą dwóch służących Kiwa Abeles i
Szulenkiersza, i parobka do koni; co ninieyszem do publiczney podaję wiadomości.

Komornik Sądu Pokoju Powiatu i Miasta Krakowa uwiadamia ninieyszem, iż w
domu zamieszkania iego przy ulicy Brackiej pod L. 241 stojącym, d. 23 m. b. i r. o
godzinie 3 popołudniu, prowent jarki rzeźniczey na Kleparzu między innemi jatkami w
środku stojacey, w dwunastoletnia dzierżawę więcey dającemu, pod warunkami, o
których każdego czasu u podpisanego dokładną wiadomość powziąć można, przez
publiczną licytacją wypuszczonym będzie. Chęć przeto zadzierżawienia powyższej
jarki mający, w miejscu i czasie oznaczonych znajdować się raczą.

W Krakowie d. 16 Czerwca 1815.

Kazimierz Janowski, Kom.

W dniu 26 Czerwca b. r. o godzinie 9 z rana w Mieście Opatowcu w Powiecie Szkalbmirskim Dep. Krak. sprzedawane będą przez publiczną licytacją więcej dających mu i przybicie otrzymującemu Dziesięciny Wytyczne Snopowe, iako to: 1) Mieyska Opatowiecka, której cena złp. 700. 2) Rzemienowic, której cena złp. 400. 3) Pruska, której cena złp. 200. Oraz Dochody z Gruntów do Plebanii Opatowieckiej należących, na rok jeden w tymże dniu wypuszczonemi zostaną. Wszystko za gotową zapłatę. — W Szkalbmierzu d. 14 Czerwca 1815.

Jacek Kawecki, Kom. Ptu Hebd. Zast. Szkalb.

W dniu 19 Czerwca odbywać się będzie dobrowolna licytacja Pałaków, Lamp z bronzem, szkła różnego szlifowanego Czeskiego i innych różnych towarów, w Rynku miasta Krakowa pod Nr. 23 w sklepie na dole.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości, stosownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaje do wiadomości publicznej, iż Trybunał Cywilny Dep. Krakowski wydał pod dniem 9 Maia r. b. na powództwo Tekli z Paszuszow Skorzyny w wsi Niegowy w Powiecie Lelowskim zamieszkałej wyrok nakazujący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności męża powodki Błażeja Skory, który w roku 1807 wyszedł z Pułkiem swoim Legią nadwiślańską zwanym, do Hiszpanii, i do tego czasu, ani powrócił, ani żadney o sobie nie dał wiadomości. W Warszawie d. 22 Maia 1815

Wawrzecki.

Langer, Sek. M.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Handlu Krakowa. Podaje do publicznej wiadomości, iż trzecia licytacja na trzech letnie Zadzierzawienie Folwarku Mieyskiego Kawiory z przyległemi łąkami Błonie zwanemi, która to dzierżawa z dniem 24 czerwca r. b. poczynąć się ma, w Biorze Prezydenta dnia 23 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana odbywać się będzie.

Cena fiskalna według Uchwały Rady Municypalnej do 3000 rocznej Dzierżawy zniżona stanowi się. Każdy licytowania chęć mający, ma być za opatrzonym w Vadium dziesiątą część Ceny fiskalnej rocznej wynoszące. O dalszych Warunkach licytacji każdego czasu wiadomość zasięgnąć można w Kalkulatorze Mieyskiej. W Krakowie dnia 7 Czerwca 1815.

Larzecki.

Kozdrayski, Sek.

Niżej podpisany do publicznej podaje wiadomości: iż w skutek Rezolucyi JW. Prezesa Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod d. 31 Maia r. b. do liczby 1338 zapadłej; ruchomości, po ś. p. Teressie z Gorączkiewiczów 1go Mireckiej, 2go małżeństwa Sawiczewskiej, pozostałe, składające się z mebli, sprzętów domowych, zegara stołowego, kilku sztuk naczyń porcelanowych, sukien, bielizny, i t. d. przez licytacją publiczną, w dniu 21 b. m. Czerwca, w kancelaryi podpisanego, przy ulicy Floryańskiej, pod Nr. 537 na pierwszym piętrze, za gotowe srebrne pieniądze, sprzedawane będą. Po czym bezpośrednio, na mocy Rezolucyi Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Dep. Krak. pod dniem 9 Grudnia r. z. do liczby 2991, i pod dniem 5 m. i r. b. do L. 1333 zapadłych, nastąpi sprzedarz sukien, kilku sztuk bielizny, fuzyi, kuferka, i t. d. po ś. p. Piotrze Popowiczu: tudzież tabakierki szczerotłotey, zegarka, pieczątki, ramek od toalety srebrnych lorynetty, i okularów takichże, po ś. p. Janie Jaskiewiczza pozostałych.

Dan w Krakowie d. 9 Czerwca 1815.

Antoni Szałowicz, Not. Pub. Dep. Krak.

Komornik Powiatu i Miasta Krakowa zamieszkały w Krakowie przy Kościele Dominikanów pod liczbą 66, podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 24go Czerwca r. b. 1815go, o godzinie 9tej zrana w zamieszkaniu jego puszczone będą, przez publiczną licytacją wszelkie dochody czyli prowenta pochodzące z krescencyi, propinacyi paktu, i t. d. z Dobr wsi Karniowice w Powiecie i Departamencie Krakowskim, leżących w roczną dzierżawę, licytanci mają być opatrzeni w Vadium w kwocie 700 Zł. Pol. w monecie srebrnej kursującej, iako dziesiątą część summy z intraty tych dobr pochodzącej, a o warunkach licytacji u podpisanego Komornika każdego czasu potrzebną informacją powziąć będzie można. — W Krakowie d. 18go Czerwca 1815.

Franciszek Chwałkiewicz, Komornik S. P. P. i M. Krak.